Blizna

VNM

Przez te lata ona była ze mną
Nigdy nie mówiła nic a szybko tu się zżyła ze mną
Niejedno przeżyłem przez nią
Wstydziłem się gdy byłem szczylem przez nią
I przez nią pewnie mam tę ambicję by wyżej iść
Tam ponad ten standard co życie zapisze mi
Muszę tu być lepszy od nich
Bo z początku miałem ciężej od nich
Przez nią dzisiaj mi wszystko jedno

Nie pamiętam swojej twarzy bez niej
Operacja 4 lata berbeć, sprzed niej te foty to obrazy rzewne
Rymowałem o niej parę razy wcześniej
Ale jeszcze nie tak, pisząc to zaraz będę miał ciary pewnie
Koloru, twoje poliki są wiśni gdy idziesz
Do podstawówki i jesteś inny niż wszyscy
Dziecko nie kmini żadnej winy czy krzywdy
Którą może sprawić mówiąc ale krzywy masz zgryz
Przyzwyczaiłem się i kiedy miał nowy dowcip pupil
Mówiłem krzywą buzię mieć wolę niż być głupi
Z biegiem lat, robiliśmy wspólnie z tego żarty
Ale i tak wtedy nie czułem się normalny
To był czas gdy zaczynałem kumać, że większość z nas skończy tak samo
Zamuleni monotonią i do roboty na rano
A ja od startu byłem gorszy od nich
Zdecydowałem, że starać będę się mocniej od nich
Stąd pewnie tu są te zwrotki

Przez te lata ona była ze mną
Nigdy nie mówiła nic a szybko tu się zżyła ze mną
Niejedno przeżyłem przez nią
Wstydziłem się gdy byłem szczylem przez nią
I przez nią pewnie mam tę ambicję by wyżej iść
Tam ponad ten standard co życie zapisze mi
Muszę tu być lepszy od nich
Bo z początku miałem ciężej od nich
Przez nią dzisiaj mi wszystko jedno

Dobrze, że tak wcześnie raka dał we śnie
Podły mi los tu na studiach
Spotkałoby mnie to, to pewnie skoczyłbym z mostu
W wieku dziewięciu, rozkminiałem dziewczyny te czy
Będę z nią czy tylko na widok jej będę ślinił się
Wyszło na to że miałem gładko i do tego nieraz
To nawet nadto mimo, że sam nie podbijałem z gadką
Bo w razie failu, miałbym wątpliwości jakieś
Czy to przez brak gadki czy brak kawałka kości w japie
Może przez nią gdy dorosłem zostałem narcyzem
Egoista nie raz dla czyichś córek byłem skurwysynem
I może przez nią rap każdy klub tutaj buja ładnie
I może przez nią dziś w rapie tu nie ma chuja na mnie
20 lat czekałem na możliwość rekonstrukcji ściętej żuchwy
Myśląc o tym wypiłem rzekę wódki
I teraz kiedy mogę, mówię: chuj w to
Chcę widzieć siebie kiedy patrzę w lustro

Przez te lata ona była ze mną

Nigdy nie mówiła nic a szybko tu się zżyła ze mną
Niejedno przeżyłem przez nią
Wstydziłem się gdy byłem szczylem przez nią
I przez nią pewnie mam tę ambicję by wyżej iść
Tam ponad ten standard co życie zapisze mi
Muszę tu być lepszy od nich
Bo z początku miałem ciężej od nich
Przez nią dzisiaj mi wszystko jedno

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!